

(II Romanista - F.Oddi) Gdy pytasz o jego rolę w wyścigu reprezentacji U19 na Euro, Nicola Zaniolo odpowiada w następujący sposób: "Jesteśmy świetną grupą, znamy się od lat. Ci, którzy nie uczestniczą w tej grupie są tak ważni jak ci, którzy grają". Dobrze jest powiedzieć, jeszcze lepiej wiedzieć, że to nieprawda: niektórzy są ważniejsi od innych.

Ofensywny pomocnik, który przybył do Romy przy transferze Nainggolana jest jednym z kluczowych ludzi drużyny Nicolato, która dziś w Seinajok, w Finlandii - godzina 18:30 - zagra w finale Euro U19 przeciwko Portugalii. Czyli przeciwko temu samemu rywalowi z 2003, roku ostatniego triumfu Azzurricch w tej kategorii wiekowej, przeciwko któremu pierwszy sukces w karierze osiągnął Simone Padoin, który grał na lewej obronie, gdyż Chiellini grał wyżej, na skrzydle środka pola w 4-4-2 Paolo Berrettiniego. W ataku byli Pazzini i Della Rocca, z Ciccio Lodim gotowym wchodzić z głębi pola, w obronie Mantovani z Torino i bogaty patrol Romanistów: Aquilani był latarnią środka pola, Ferronetti prawym obrońcą, Paoloni podstawowym bramkarzem, Scurto rezerwowym środkowym obrońcą. Dziś - biorąc pod uwagę, że w Trigorii poprosili o pozostawienie Di Francesco Luci Pellegriniego, który byłby podstawowym graczem - Romanistów jest dwóch: Marcucci, regista Primavera i Zaniolo, którego kibice Giallorossich oglądali tylko jako rywala, w ostatnich potyczkach z Primavera Interu. Niektórzy oglądali go w telewizji na tym Euro i odkryli gracza z dużą inteligencją piłkarską. Dla Włoch był decydujący: pierwszego gola na Euro zdobył on, ostatniego pomógł strzelić, wypuszczając na bramkę Keana w półfinale z Francją.

- Zwyczajowo gram tu w reprezentacji na pozycji trequantisty. W tym meczu byłem wykorzystany jako mezzala. Zobaczyłem, że Moise rusza, znam jego szybkość i od razu obsłużyłem go podaniem z głębi i strzelił gola.

Filtrujące zagranie zewnętrzną stroną stopy, zagranie starej szkoły. Nie jedyne w meczu, ponadto...

- Próbowałem podać również przed przerwą, przedryblowałem bramkarza, ale to nie wystarczyło do trzeciego gola.

Przybliź nam twojego gola, w debiucie z Holandią.

- Było wybicie naszego bramkarza i zgranie Scamacci. Ja, wiedząc jak jest świetny w tego typu zagraniach, pobiegłem do przodu, aby zebrać drugą piłkę. Dobrze ją przyjąłem i pokonałem wychodzącego bramkarza.

Bałś się, że twoje Euro zakończy się tego dnia?

- Na początku trochę tak, w tym meczu otrzymałem mocnego kopniaka. Na początku nie byłem nawet w stanie postawić stopy na murawie. Świetni byli

fizjoterapeuci naszej reprezentacji. Drugi mecz zacząłem z ławki, wchodząc na boisko w końcówce, potem wróciłem do pierwszego składu.

Jesteś kluczowym graczem dla tej reprezentacji, który bierze na siebie grę i odpowiedzialność.

- Gram na pozycji trequartista. Trequartista musi się cofać, brać piłkę od kolegów. Jednak muszę się poprawić fizycznie i pracować nad słabszą nogą, prawą.

Jesteś kluczowym graczem, mimo że nie należysz do weteranów reprezentacji.

- Zaczęli mnie powoływać od drużyny U18, kilka lat temu. Niektórzy z moich kolegów są tutaj od Under 15.

Twoja kariera eksplodowała w ostatnich latach. Zaczynając się od zwolnienia z Fiorentiny...

- Dokonali innych wyborów i poszedłem do Virtus Entella. Spisał się dobrze, dostałem się do kadry, zadebiutowałem w Serie B i poszedłem do Interu.

Z Primavera Entelli grałeś też na Olimpico.

- W finale Coppa Italia przeciwko Romie. Dla Entelli było to ogromne osiągnięcie, nieoczekiwane. Dla nas graczy wielkie emocje, wiedząc do jakiego miasta jedziemy grać.

Teraz te miasto na ciebie czeka. Choć często mówi się o twojej przyszłości na wypożyczeniu.

- Chcę grać w Romie. Nie mogę się doczekać dołączenia do niej. Oczywiście po tym jak zakończę te Euro w najlepszy z możliwych sposobów.

Tymczasem macie już zagwarantowaną grę na Mundialu U20 w przyszłym roku.

- Gra na Mundialu to będą wielkie emocje. Wiedzieliśmy, że jest wielka szansa, celując w półfinał. Jednak nie chcemy się zatrzymać. Nie przyjechaliśmy tutaj tylko po to, aby zakwalifikować się na Mundial.

Mundial U20, kontrakt w Romie... pobiłeś już swojego ojca? On był dobrym napastnikiem między Serie Ci B, ale w A nigdy nie grał...

- Nie rywalizujemy, przeciwnie. Jest kluczowy, bardzo dużo mi pomaga, daje swoje wskazówki, na boisku i poza nim.